

skich i cena jego jest niższą od zboża amerykańskiego. Wskutek niesłychanej niepunktualności w przewozie eksporterowie rosyjscy mieli ogromnie utrudnione stanowisko wobec targów zagranicznych, musieli płacić wielkie kary za niedotrzymanie zobowiązań, a następnie poszukiwać swych strat na producentach. Zboże rosyjskie stało się przedmiotem hazardowej spekulacji, na której producenci wychodzili najgorzej. Bogactwo narodowe stało się źródłem zubożenia i powszechnej nędzy.

I cóż się dzieje? Gdy wreszcie inne ministerstwa, a przede wszystkim min. spraw wewnętrznych wzięły się w sprawę wywozu zboża, zbadały przyczyny upadku rolnictwa wskutek anarchii panującej w min. komunikacji, gdy minist. finansów oświadczyło się z gotowością dostarczenia funduszy na elewatory, na składy publiczne i na urządzenie dróg dojazdowych, to min. komunikacji swoim zwyczajem rozpoczęło nieskończoną polemikę i o elewatorach i o warrantach itp., lub stawiało takie warunki do urzeczywistnienia tych przedsięwzięć, które równały się zupełnemu ich udaremnieniu i dotychczas sprawa nie poszła naprzód ani na krok. Dość będzie wspomnieć o drogach dojazdowych. Min. komunikacji wydało ustawę o tych drogach, która stawia tyle trudności dla przedsiębiorców, że w ciągu trzech lat od wydania tej ustawy, według sprawozdania komisji tow. technicznego, „bardzo mało wpłynęło prób o pozwolenie na budowę takich dróg, z tych prób, jakie wpłynęły, bardzo mało zostało pomyślnie załatwionych, a z tych, na które rzeczywiście dano koncepcję, ani jedna nie została wykonaną”. A prócz formalistyki kancelaryjnej dla dróg tych poustanawiano jeszcze tyle trudności technicznych, że od ich eksploatacji trudno oczekiwać jakichkolwiek korzyści dla przedsiębiorców. Inaczej mówiąc przedsiębiorca musi przejść przez formalny czyściec, by w rezultacie otrzymać prawo na wykonanie przedsięwzięcia przynoszącego mu stratę. Rozumie się, że takich przedsiębiorców znajdzie się nie dużo.

Takim to sposobem koleje, czyli właściwie ministerstwo komunikacji uniemożliwiło zupełnie konkurencję Rosji z państwami zagranicznymi w handlu zbożowym, dalej zniszczyło rosyjski przemysł węglowy, a w ostatnim czasie stara się to samo zrobić i z przemysłem naftowym.

KRONIKA.

Znowu jakaś nieregularność Ze Śniatyna donoszą nam: W tut. wydziale pow. przeprowadzono ostatnimi dniami rewizję rachunków i skontrum kasę

Znaleziono ogromne nieporządki w rachunkach i jak to u nas zwykle bywa — defraudację. Eskamotowana kwota jest podobno bardzo znaczną. Sekretarza wydziału zasuspendowano natychmiast.

Żadny kandydat. Jukiel Weinberger, znany w okolicy Zaleszczyk pisarz pokątny a zarazem nacelnik miasteczka Tlustego, kandydat do Rady powiatowej, a nawet jawnie protegowany przez wyższe sfery na tę godność autonomizną, oskarżony jest przez prokuratorję o oszustwo.

W ek. szkole przemysłowej w Krakowie urządzony będzie w roku 1892 trzeci z rzędu specjalny kurs dla obsługujących maszyny i kotły parowe, a to w styczniu, lutym, marcu i kwietniu — w 6 godzinach nauki co tygodnia. Bezpośrednio po jego skończeniu rozpocznie się drugi z rzędu kurs specjalny dla maszynistów, prowadzących lokomotywy, na który tylko po odbyciu kursu dla maszynistów lub na podstawie egzaminu wstępnego wpisać się można. Wpisz 22 i 23. bm.

Ze ślizgawki. Festyn niedzielny zgromadził na łódzie bardzo liczną publiczność. Bawiono się dobrze, lecz niewątpliwie zabawa byłaby jeszcze lepiej wypadła, gdyby nie liczne ale. Przedewszystkiem bez najmniejszej racji podniesiono ceny wstępu o 10 cent. (zamiast 50 cent. kazano płacić 60). Jeżeli wydział Towarzystwa chciał urządzić gwiazdkę dla dzieci, a 17. stycznia, to mógł to zrobić własnym kosztem, bo kazać za to płacić innym, to rzecz co najmniej dziwna... Następnie powszechnie narzekano na lód, który był tak strasznie popękany, iż co chwila padano. Należało rysy zalewać wodą i prędzej zaznaczać je chorągiewkami. Wreszcie w bufecie przydałby się do herbaty lepszy koniak.

„Kurjera Stanisławowskiego“ numer ostatni został skonfiskowany.

Bójka socjalistów z policją. Z Warszawy telegrafują do pism wiedeńskich d. 16 bm.: Podczas tajnego zgromadzenia anarchistów (?) i socjalistów na jednym z przedmieść Warszawy, wpadła policja do lokalu. Przyszło do bójki, w której dwóch ze zgromadzenia zabito, a 15 aresztowano. Reszta uciekła.

Lustracja gospodarki miejskiej. *Gazeta Rzeszowska* pisze: W zeszłym tygodniu zapanowała w łonie stronnictwa magistrackiego wielka radość. Jego przywódcy mieli bowiem otrzymać ze Lwowa wiadomość, że Wydział krajowy, rozstrzygając zażalenie niektórych radnych na gospodarkę miejską, uznał takowe jako bezzasadne, a gospodarkę miejską jako wzorową. Z tej też uciechy „bankietowano” w pewnym lokalu publicznym i to tem weselej, ile że wiadomość magistracka opiewała, że na życzenie stronnictwa rządzącego zjedzie do Rzeszowa komisja z Wydziału krajowego, która niezawodnie o wzorowych rządach nabierze prze-

konania. W rzeczy samej od poniedziałku (11. bm.) urzęduje w Rzeszowie komisja, z ramienia Wydziału krajowego wydelegowana, pod przewodnictwem radcy p. Michalczewskiego, a składająca się z inżyniera Wydziału krajowego p. Kajetana Stronńskiego i urzędnika rachunkowego p. Zygmunta Kosowskiego. Czy po skończeniu lustracji stronnictwo magistrackie powtórzy tę „bibę” — przyszłość okaże.

Pogrzeb z przeszkodami. Z Kołomyi donoszą nam o niezwykle gorszącym fakcie: Dnia 10. bm. zmarł tu gorliwy i sumienny pracownik na niwie oświaty, Antoni Salatycki, tymczasowy młodszy nauczyciel. Straciwszy przed dwoma miesiącami dwoje dzieci, uczuł stratę tychże tak głęboko, że musiał dla poratowania i tak już wycieńczonych sił prosić o urlop i udać się do rodziców na wieś, do Berezowa średniego o 3 i pół mili od Kołomyi oddalonego, gdzie zamiast czyskania sił zaskoczyła go śmierć w 36 roku życia, a w 14 służby, pozabawiając zupełnie żonę i dwoje dzieci dalszych środków do życia. Zarząd oddziału Tow. pedagog. wydelegował pięciu nauczycieli z Kołomyi dla oddania ostatniej usługi i złożenia wieńca na grobie zmarłego kolegi.

W dzień pogrzebu o g. 9 przed południem przybyliśmy na miejsce, gdzie zastaliśmy już kilku kolegów z okolicy i mnóstwo ludu. Z niemałym zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że zwłoki zmarłego kolegi mimo odbytej spowiedzi i przyjęcia sakramentów, dla jakiejś *prywatnej urazy do ojca* zmarłego kolegi — i mimo złożenia 15 złr. za pogrzeb, nie zostaną do cerkwi wprowadzone, lecz wprost na ementarz eksportowane. Niezadowolone i rozdrażnione z powodu tak wyjątkowego zarządzenia miejscowego proboszcza ks. Dolińskiego, było całkiem naturalne.

Przybył jednak ks. Hoszowatiuk z Peczeniżyna i ks. Kobrzyński proboszcz z Myszyńca i ten ostatni oświadczył, że przyjeżdża, aby odprawić mszę świętą w cerkwi nad zwłokami zmarłego.

Wobec tego pocieszałyśmy się nadzieją, że kolega nasz tak, jak na to zasłużył, po chrześcijańsku będzie pochowany, byliśmy bowiem pewni, że miejscowy proboszcz zechce uszanować wolę 75 letniego i ze wszelkim szacunkiem staruszka.

O g. 11. przybył wreszcie miejscowy kooperator, zięć proboszcza, ks. Kadajski (sam proboszcz bowiem uznał za stosowne wyjechać z domu) i rozpoczął przygotowania przybyłych księży obiad pogrzebowy. Następnie wyruszył orszak z trzema księżami na czele. Przed trumną nieśli wieńce b. uczniowie zmarłego, obecnie gimnazjaści, którzy umyślnie postarali się o uwolnienie w tym dniu od nauki. Orszak ten kroczył aż do drożyny bocznej, wiodącej na ementarz. Tu został orszak wstrzymany... Ks. Kob. nie wiedząc nic o dziającym zarządzeniu miejscowego proboszcza, dał znak ręką do dalszego pochodu ku cerkwi. Wtedy ks. Kad-

11)

ROGATA DUSZA.

Powieść

Juljana Żętowskiego.

(Ciąg dalszy).

Wspomnienia pobiegły znów wytkniętym torem. Wyrivano sobie z ust wzajemnie różne szczegóły, a słowo: „pamiętacie?” powtarzało się tu usławicznie.

Rozochocionym nalał Marczewski jeszcze po kieliszku likieru, który wypito już tym razem duszkiem.

Pan Konrad opamiętał się pierwszy.

— No, wiecie co? Dość tego! — rzekł, wstając. — Pójdźmy! Ja jutro będę musiał wstać rano... Czeka mnie mnóstwo interesów... A i wam trzeba się wyspać.

Ruszono więc niebawem, ale w przejściu przez jedną z sal, zaczął pan Konrad jakiś jegoś, siedzący w gronie dwóch innych, przy kolacji.

— Panie kochany! — zawołał, podbiegając żywo. — Co się z panem dzieje?

— Zamieniono z cicha parę wyrazów, w których pan Konrad wspominał o swym wyjeździe, oraz o Kymie i Olesie.

— A! — zawołał na to ów jezomość — a czemuż to nie było dla nas czegoś o tem napisać? Zapomniał pan o mnie! To źle!

Konrad bąknął parę słów usprawiedliwienia. — Ale, ale! — mówił znów dalej ów jezomość, ze zwykłą sobie żywością. — Trzeba panu wiedzieć, że i Zawadzki, pański pupil, zupełnie mi

się w redakcji od dwóch miesięcy nie pokazuje. Pisałem, wzywałem go, nie odpisał, nie przyszedł...

— Pan Konrad nachmurzył czoło.

— Ja go jutro zobaczę, ja go przyszlę znowu — szepnął.

Na dalszą rozmowę nie było czasu, Marczewski bowiem i Schwartz oczekiwali opodał.

— Wpadnę zresztą jutro sam do redakcji! — dodał pan Konrad i pożegnał się spieszenie.

— Któż to? — zapytał Antoś, po wyjściu na ulicę.

Pan Konrad wymienił nazwisko, dodając: „redaktor”.

— A cóż ty masz z nim?

— Eh! pisywałem mu tam czas jakiś różne drobiazgi o, aby żyć.

Schwartz rozłożył ręce z podziwem.

— Bój się Boga, Konradzie, czego ty nie potrafisz!

Zagadnięty uśmiechnął się smutno za całą odpowiedź.

Noc była pogodna, bezksiężycowa. Niebiosa iskrzyły się od gwiazd, mrugających figlarnie z ciemnego błękitu. Chłód nocny, po skwarowym dniu słonecznym, dawał się już jednak uczuć.

Marczewski, uprzedzając też gest pana Konrada, podsunął się do kroczącego na przodzie Schwartz'a i zawiesił swój płaszcz na jego ramionach.

— Dajcież prkój! — bronił się Antek. — Toż wy mi ciągle jeszcze traktujecie, jak dziecko!

Z śmiechem, poczem Marczewski dodał:

— Przeciwnie, oddajemy ci tylko cześć, należną wysokim dygnitarzom wschodnim.

— Jakto? — zapytał chłopak, nie domyślając się konceptu.

— No, jesteś przecie chorym, a każdy chory to *Saf-an dula!* — dodał Kaziek, wymawiając ostatni wyraz niby istotną jakąś tureczyszynę.

Nowy wybuch śmiechu rozległ się po pustej ulicy.

Przed dojściem do hotelu, w którym stanął Kuba wraz koźmi, ułożono jeszcze program na dzień następny.

Staną razem, Marczewski bowiem nie może po nocy dobić się do krewnych, Konrad zaś tak jakby nie miał mieszkania, do czego przyznał się otwarcie obu kolegom jeszcze przed przyjazdem do miasta. Przez ostatnie półrocze miesz. Ina Obóznej wspólnie z kolegą Zawadzkiem, ale licho wie, czy Zawadzki pozostał w dawnym mieszkaniu, czy też wyniósł się gdzieindziej. Wyjeżdżając, pozostawił mu trochę książek i drobiazgów do przechowania. Trzeba go będzie jutro odszukać.

Tymczasem przepię się z nimi w hotelu. Najgorzej, że nie dotrzymają słowa ojcu Antka i nie będą mogli wrócić na obiad do Mańkocic, jak to orzyrkeli. Przynajmniej on, Konrad, wrócić nie zdoła. Czeka go bowiem około południa wizyta u pani Trzczińskiej, tego zaś zaniedbać nie może. Zdaje się, że też już całkiem da za wygraną Mańkocicom w tym roku.

— Cóż znowu! — zaprotestował Antoś, wysłuchawszy tego zwierzenia. — Zaczekamy na ciebie do jutra, a choćby już i do niedzieli, ale wrócić musisz! Przecie jeszcze dziesięć dni mamy do rozpoczęcia kur-u. Bój się Boga! Ojciec by mi nigdy tego nie darował, żebym cię już więcej do Mańkocic nie dostawił! Nigdy, przenigdy!

Stanął tymczasem przed bramą hotelu. — Zobaczmy, zobaczymy! — odparł pan Konrad. — Dajcie mi tylko czas na rozejrzenie

przystąpił do niego i oświadczył, że *zwłok do cerkwi prowadzić nie pozwoli*.

Rodzina słysząc to, błagała go ze łzami, by jej wstydu takiego nie robił. Również ks. Kob. wstawiał się za nią, oświadczył, że on, jak wszystkim wiadomo, przyjechał ze mszą świętą. Ks. Kad., nie zważając na komponentację obrzędu, oświadczył, iż na to stanowczo zgodzić się nie może. Po tych słowach dał się słyszeć przerażający płacz rodziny, przerywany okrzykami zgorznienia ludu. Ks. Kob. nie chcąc dopuścić do profanacji obrzędu ruszył z orszakiem ku cerkwi. Ks. Kad. widząc swój z teściem z góry ukartowany plan zniweczony, zrzucił z siebie ornat i stule, skoczył przez rów na pobliski pagórek i krzyknął: *Wy wsi faryzei... Za toje majete hrich smertelnyj... Boh was za se nepostuszenstwo tiazko karaty bude!* Po tych słowach oddalił się wraz z diakim do domu. I msza nie odbyła się bez przeszkód. Okazało się bowiem, że nie ma wina ani diaka. Wino znalazło się u jednego z przybyłych, a diak między uczestnikami z sąsiedniego miasteczka. Po rabożenstwie 4 nauczycieli poniosło zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Tam przemówił eksportujący zwłoki ks. Kob., a po nim ks. H. W końcu gorącymi słowami podziękował p. Kawalec, nauczyciel z Kołomyi księżom obecnym.

Dodajemy, że zmarły, który tylko przypadkowym sposobem był wedle przyjętych zwyczajów chrześcijańskich pochowanym, zasłużył sobie przez czas 14 letniej służby trzy dekreta pochwalne z Rady skol. kraj. a jeden nawet od konsystorza za gorliwe i skuteczne udzielanie nauki religji. Po zgonie doczekał się pięknej nagrody!

„**Bukowyna**“, organ Rusinów bukowińskich, wydawany dawniej przez Em. Popowicza, a obecnie przez Sylwestra Daszkiewicza w Czerniowcach, przemienił się z nowym rokiem w pismo tygodniowe.

Zmarli. Hipolit Szeliński emeryt. poborca, burmistrz miasta Doliny w 63 r. życia.

W Pradze dr. Jan Henryk Loewe, wysłużony prof. filozofji na uniwersytecie tamtejszym, autor kilku dzieł w zakresie filozofji, liczący lat 83.

Hałarewicz Stanisław słuchacz 2. r. praw, zmarł w Stanisławowie w 25. r. życia.

Od zarządu „Zjednoczonego Tow. młodzieży polskiej“ w Paryżu, otrzymujemy urzędowe pismo z daty: Paryż, 13 stycznia b. r., nr. 152. Pismo to brzmi: „Szanowna Redakcjo! Na zjeździe Zjednoczonych Towarzystw młodzieży polskiej, odbytym w dniach 25, 26., 27. i 28. grudnia roku zeszłego zapadła następująca rezolucja, która w całości przytaczamy, prosząc o umieszczenie w lamach pisma.

„Zważywszy, że głosy oszczercze niektórych organów naszej prasy, mające na celu zdyskredytować dążenia młodzieży do polskiej niepodległości narodowej, niejednokrotnie służyły, jako materiał oskarżający ją

wobec rządów, o czym świadczą procesy polityczne, wytaczane młodzieży naszej w Krakowie, Lwowie etc. — „zważywszy, że treść artykułów, pisanych w krakowskim *Czasie* p. t.: „Listy ze Szwajcarii“, a wymierzonych przeciwko Zjednoczeniu przez osobę, ukrywającą się pod pseudonimem Hermana — pomijając ich stronę obelżywą i niezgodną z prawdą, z czem niezamierzamy wcale polemizować, dostarcza znowu spory zapas materiału dowodowego, na podstawie którego władze polityczne mogłyby pociągnąć członków „Zjednoczenia“ do surowej odpowiedzialności; „zważywszy, że — jak jak się okazało — autor pomienionych artykułów należał do Zjednoczenia, — zjazd piętnuje jego postępowanie, jako noszące charakter wyraźne denuncjacyjny i postarawia postawić pod przegierz opinji społeczeństwa naszego postępek ten nieszlachetny i szkodliwy“. Imię i nazwisko owego autora, ukrywającego się pod pseudonimem „Hermana“, zostało nam zakomunikowane, wstrzymujemy się wszakże tak samo, jak *N. Reforma* od ogłoszenia, aby potępionemu przytoczoną uchwałą pozostawić możność oczyszczenia się w właściwym miejscu z zarzutu.

Ludność Pragi czeskiej. Niemcy liczebnie ponieśli w Pradze czeskiej przez ostatnich lat dwadzieścia nader ciężkie straty. I tak, gdy koło roku 1856 przynależało się w Pradze aż 73.000 osób do narodowości niemieckiej, a tylko 50.000 do czeskiej, obecnie ilość Niemców spadła do 30.000 wobec których stoi przeszło 240.000 Czechów. Owa zmiana jest tem bardziej rażąca, im energiczniej bronią się Niemcy przeciw naporowi słowiańskiemu. Ku temu celowi służy im przeszło sto towarzystw politycznych, szkolnych, literackich itd., które rozporządzają ogromnymi funduszami. Najpotężniejszą przeciw dźwignią jest tam „Niemiecki związek szkolny“, który założył w Pradze i jej okolicach dziesięć filij. Składki roczne tego związku wynoszą 15.000 zlr., za które 600 biednych dzieci, niekoniecznie niemieckich, kształcą się wyłącznie w języku niemieckim. Jak słusznie Czesi utrzymują, jest to prawem osłonięte niemczenie tych dzieci czeskich, których rodzice, wyrobnicy, robotnicy, lokaje, zależni od pracodawców niemieckich, nie śmiały sprzeciwić się rozkazowi tych ostatnich i oddają swe potomstwo na zatracenie. Niemczyznę wśród rzemieślników rzerzy „Niemiecki związek rzemieślniczy“, liczący przeszło 4.000 członków. Jego zadaniem głównym jest wyszukiwanie dla robotników i służących niemieckich zajęcia w Pradze, aby w ten sposób sztucznie podtrzymywać ilość tamtejszych Niemców.

Napad. Z Łodzi donoszą: „W nocy na 8. bm. banda, złożona z 10 złoczyńców, napadła na dwór p. Aleksandra Smólskiego w Smólsku pod Łodzią. Około g 2. w nocy, stojący w odosobnieniu i oddalony o wiorstę od reszty domów we wsi, dworek p. Smólskiego otoczyło 10ciu ludzi. Pan S., będąc w posiadaniu

dubeltówki, odpowiadał na strzały strzałami, poczem zł dzieje podłożyli pod dom ogień i zagrozili śmiercią jego mieszkańcom, jeżeli p. Smólski bronić się nie przestanie. Obowiązawszy głowy i twarze w ręczniki, serwety itp., dla uniemożliwienia poznania siebie, złoźnicy wyszukali wszystkich mieszkańców domu, a mianowicie: samego gospodarza, jego żonę, dwie służące, pastucha, parobka i d-woje dzieci państwa S. i wzięli ich pod straż. Następnie zabrano parobkowi 30 kop., całą jego gotowiznę, poczem rozbójnicy rzucili się raz jeszcze na gospodarza, którego bili batem, gdy im żadnej odpowiedzi na pytania o pieniądze dać nie chciał. Ostatecznie rozbili szafę, komodę i kozetę, z których wydobrawszy 9 rubli w papierkach, 4 ruble w srebrze, dwie złote obrączki, zegarek srebrny z dewizką i rozmaitą odzież, z tem wszystkiem uciekli. Na krótko przedtem parobek dostał się na strych, skąd przez dźwięg w dachu widział doskonale odchodzących złoźniców, a wśród nich poznał Augusta Szrola, znanego przestępcę, wypuszczonego niedawno z więzienia w Piotrkowie, oraz dwa indywidua, z którymi pracował dłuższy czas w Łodzi, ale nazwisk ich nie pamięta. Szrola owego naturalnie ujęto, a resztę zbrodniarzy energicznie poszukuje policja“.

Polacy w Ameryce. Czytamy w *Kurjerze Nowojorskim*: W Toledo Ludwik Szadelski zaskarżył kolej Hocking Valley o 10.000 dolarów odszkodowania za potłuczenie podczas pracy. — W Detroit Michał Felski za pobicie swego teścia skazany został na 30 dni więzienia, lub 10 dolarów kary. — W St. Paulo przy uprzążaniu zwalisk domu firmy Farwel runęła ściana, przysięgniając 16 robotników, między którymi byli także trzej polacy Karol Hatleński, Jerzy Szaplński i Jan Adamski. — W St. Helens ma stanąć na wiosnę polski kościół. — W Buffalo przy eksplozji naboju rozszarpany został w kawałki robotnik August Michalski. — W Toledo M. Stelmazek wybrany został przez unję cygarników na delegata do centralnej robotniczej Unji. — W Grand Rapids, Mich. zmarł związkowiec Józef Pawlikowski. — W Alt Pleasant w pewnym salonie Niemcy napadli na Polaków, lecz zostali przez ostatnich silnie pobici. — W Perth Amboy, N. J. zawiązało się towarzystwo robotników, bez różnicy narodowości i wyznania. Sekretarzem towarzystwa został obrany Polak Jan Forsyske. — W Chicago szykują cały szereg przedstawień na karnawał, między innymi odegrane zostaną sztuki: „Bohaterka z powstania 1863 r.“, czyli „Tajemniczy dwór pod lasem“ i dramat ks. Tłomińskiego pt. „Niewinnie skazany“. — Za zbyt gorące zalecanie się do siostry swej żony ob. Józef Soliński postawiony został pod kaucję 500 dol. — W Chicago Edward Marcinak znęcał się nad swem 6-letniem dzieckiem z pierwszego małżeństwa; ostatnio pchnąwszy córeczkę zwichnął jej rączkę. Starsze siostry zaskarżyły ojca do sądu zaco ciężka spotka go kara.

Ofiary wyborów. Na Węgrzech akcja przedwyborcza już się na dobre rozpoczęła. Krewki naród Madziarów jako argumentu przekonywującego zwykł w chwilach uniesienia używać pięści. Wypadki takie zaszły już obecnie. W gminie Sarköz Ujlak w komitacie szatmarskim, gdzie kandyduje dr. Franciszek Chorin ze stronnictwa liberalnego, przyszło 12. bm., przy rozdawaniu sztandarów, do bijatyki między Madziarami i Włochami, w której 15 osób odniosło ciężkie rany. Jeden z rannych, Józef Kovacz, umarł na drugi dzień, czterech jest ba dzo ciężko chorych.

W Schilagy-Eseh, na granicy Węgier i Siedmiogrodu, gdzie przeciwko kandydatowi liberalnemu, Nemenyi, wystąpił kandydat stronnictwa niezależnego, Benke, przyszło podczas mowy programowej ostatniego z nich do bójki, tak że żandarmerji musiano wezwać na pomoc. Niejaki Ballet który pochwycił za karabin żandarma, został zastrzelony na miejscu. Ponieważ żandarmerja nie mogła przywrócić spokoju, zarekwirowano wojsko.

Influenca. Jak wiadomo, występuje influenza bardzo gwałtownie w północnych Włoszech i w Belgji. Publiczne szpitale Medjolanu są tak przepelnione, że nie przyjmują tam chorych dla braku miejsca. Epidemia szerzy się przeważnie wśród ludzi w wieku podeszłym, a okoliczność ta tłómaczy zastraszającą wysokość liczby osób umierających codziennie. W Medjolanie okazała się liczba grabarzy niedostateczną. Z Bolonji i Florencji donoszą również o licznych wypadkach influency; w miastach tych jednakowoż choroba ta nie ma tak złośliwego charakteru. Wiadomość o zapadnięciu króla włoskiego na influencję, o czem niektóre dzienniki donosiły, nie potwierdza się. W ogóle w Rzymie epidemia ustaje. W Belgji w miejscowości Lièvre jest na 20 tysięcy mieszkańców 1000 osób chorych. W Antwerpii, liczącej 238.000 mieszkańców, umiera dziennie 50 osób, w Mons, gdzie liczba mieszkańców wynosi 26.000, pada dziennie ofia-

się po mieście i załatwienie interesów, nic więcej...

Wzięto dwa sąsiadujące z sobą pokoiki; w większym o dwóch łózkach, pomieścili się Schwarz i pan Konrad; mniejszy zajął Marczewski. Przed spoczynkiem gawędzono jeszcze dość długo, wśród śmiechu i nowych konceptów, a gdy nazajutrz, około godziny 10., Schwartz i Marczewski prawie równocześnie otworzyli oczy, spostrzegli ze zdziwieniem, iż towarzysz już się ulotnił.

— Rany Boskie! — zawołał Schwartz, budząc do reszty, przeciągającego się, z zaspanemi oczami, Marczewskiego. — Patrzno Kazik! Konrada już nie ma!

Marczewski wychylił głowę po za drzwi sąsiedniego pokoju i widząc zasłane już łóżko, zawołał:

— A nie mówiłem ci wczoraj, żeś dygnitarz turecki? Niechby on spał ze mną, zjadłby djabła, gdyby mi się wymknął bez mojej wiedzy!

Przywołano natychmiast numerowego, który, na zapytanie o „tego trzeciego pana“, zawołał:

— Ho, ho! Ten pan o siódmej wstał, ubrał się zaraz, nie kazał panów budzić i wyszedł na miasto... Tedy ja, cicho się spruwając, zasłałem łóżko... i... i... Ale — przerwał sam sobie — ten pan tu coś napisał, proszę panów!

— Gdzie? — wrzasnął Schwartz, rozglądając się napróżno po stoliku w swoim pokoju.

— Musi być... widziałem... pisał! — upierał się służący.

Okazało się, iż kartka, zapisana wielkiem, energicznym pismem, leżała na stoliku, w pokoju Marczewskiego.

— Widzisz! — zawołał Antek z tryumfem. — Tyś też dygnitarz, bo przecie Konrad był w twoim pokoju i tu widocznie pisał! Oł, pióro, kalamarz,

krzesło!

Marczewski tymczasem czytał, jakby umyślnie dla zagłuszenia tych słów kolegi:

„Moi najlepsi!

„Wychodzę i nie wrócę aż w południe. Radzicie sobie przez ten czas sami. (Rp. Antek niech zje koniecznie mięsne śniadanie, o 11., jak zwykle!! D. u. s.). A jeżeli wola wasza, czekajcie tu na mnie o 2. Rozmówimy się co dalej robić i albo wyprawię was do Mańkocic z powrotem, aliboteż z wami odjadę.

„Kazika tylko ścisłam, Antka całuję serdecznie, aby się nie rozplakał.

Wasz zawsze

Konrad“.

Podczas gdy Schwartz z Marczewskim rozmyślali nad pozostawioną kartką, nie szczędząc sobie wzajemnych wymówek i docinków, pan Konrad tymczasem po raz trzeci już przebiegał miasto z końca w koniec, poszukując kolegi Zawadzkiego.

Z tym Zawadzkiem łączyła go długoletnia przyjaźń, zawiązana jeszcze w dzieciństwie, na podwórku jednego z warszawskich domów, a zacieśniona później wspólną dolą sierocą i jednakowymi niemal losami pnących się z trudem, o własnych siłach, biedaków. Tyko, że u Konrada sił tych było sporo, a choć po śmierci rodziców bieda nieraz mu doskwierała, zawsze jednak umiał sobie poradzić. To sam los, to wreszcie własna jego energia i przedsiębiorczość przychodziły mu z pomocą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ra influency kończącej się śmiercią 40 osób. Stwierdzono, że wszędzie po influency wywołuje się zapalenie płuc.

Nie tak złośliwy jest charakter epidemii w Sztokholmie, gdzie w ostatnim tygodniu chorowało na influencję przeszło cztery tysiące osób. O zmniejszaniu się influency donoszą także z Kopenhagi, gdzie jeszcze w zeszłym tygodniu zapadło na nią 2300 osób, z których umarło 110. W ogóle 10 procent obywateli kopenhagskich chorowało na influencję. Pomiedzy wybitniejszymi osobistościami, które tam na influencję zmarły, znajdują się: były prezydent miasta p. Benzon i dawniejszy minister wojny generał Kauffmann.

W Holandji w miejscowości Hercogenbasch, liczącej 14.000 mieszkańców, umarło na influencję 120 osób, pomiedzy nimi biskup protestancki, pastor głównego kościoła, oraz kilku wikariuszy, wskutek czego w kościołach tamtejszych nie odbywa się nabożeństwo. O zwiększeniu się epidemii donoszą również z Wiednia i Paryża.

Zderzenie. Z Wiesbadenu donoszą 16. bm.: Pociąg pospieszny koloński - amsterdamski zderzył się o bok stacji Maarsbergen w prowincji Utrecht z pociągiem towarowym, przyczem 18 wagonów zostało zdruzgotanych. Maszynista i palacz zabici. Kilku podróżnych odniosło skaleczenia.

W Petersburgu powstał zamiar wybudowania dworca centralnego dla wszystkich, zbiegających się nad Nową koleją. Ogólny projekt nowego dworca podobno już został aprobowany i nowa budowla ma stanąć za lat dwa. Przy budowie dworca uwzględnione będą wszystkie możliwe dogodnienia dla publiczności, a zarazem wszelkie udoskonalenia techniczne.

Niewypłacalność Wiedeński „Creditorenverein“ ogłasza niewypłacalność Henryka Berwolda w Krakowie.

Prześladowanie chrześcijan w Persji. Z Tyflisu donoszą 16. bm. Północne chrześcijan w Persji jest rozpaczliwe. W Teheranie porozlepiano proklamacje zagrażające karą śmierci Persom używającym tramwajów, wchodzącym w interesy z bankiem angielskim albo też handlującym tytoniem. Odkryć miano wielkie sprzyświeżenie mające na celu upadek wielkiego wezyra. Rząd nie jest podobno w stanie uśmierzyć rozruchy.

Z Berlina donoszą 16. bm., iż reichstag niemiecki uchwalił 900.000 marek na wzięcie udziału Niemiec w wystawie w Chicago.

Naczelnik w spodnicy. Wieść o zabawnej przygodzie przynosi nam dzienniki belgijskie. Godarville to drobna miejscowość w prowincji Hainaut, stacja kolei wiodącej z Charleroi do Braisne-le-Comte. Stacja ta, jak każda zwyczajnie stacja posiada naczelnika swego, naczelnik zaś posiada kozę, której mlekiem co rano raczy się cała naczelnika rodzina. Zwierzę to jednak kapryśne, jak na porządną kozę przystało jeden dziwny posiadacz upór, a mianowicie dawała się doić tylko osobom tej samej, co ona płci. Dojeniem tedy kozy wyłącznie zajmowała się sama pani naczelnikowa. Zdarzyło się kilka dni temu, iż przed spłaceniem wspomnianej operacji, małżonka naczelnika wyszła gdzieś z domu, naczelnik zaś w porze śniadania postanowił sam wydoić kozę. Koza wszakże mężczyźnie ani przystąpić do siebie nie dała. Rada tedy w radę, przełożony stacji wystroił się w spodnicę i kapeluszony i w tym stroju stawiał się ze skopkiem w rękę, tym razem żadnego nie doznawszy ze strony kapryśnego zwierzęcia oporu. Kończył już właśnie najspokojniej naczelnik dojenie, gdy nagle usłyszał tuż pod stacją świst lokomotywy; nieszczęśliwy zapomniał o go dzinie nadejścia pociągu. Przerażony biegnie na dworzec do biura, zrzuca kapelusz, wkłada czapkę urzędową i w spodnicy, bo zdjąć jej nie miał już czasu, staje przed zatrzymującym się na peronie pociągiem. Można sobie wyobrazić wesołość podróżnych; doszła do szala. Najzabawniejsze z całej historii to to, iż o nieszczęśliwej przygodzie naczelnika zdano raport do władzy, która wysłała na stację Godarville inspektora, w celu przeprowadzenia surowego śledztwa i pociągnięcia do odpowiedzialności urządzającego maskarady naczelnika.

Rewizja policyjna odbyła się w niedzielę u literata z Warszawy p. Leista przebywającego we Lwowie.

Liczba notarjuszów we Lwowie ma być o jednego pomniejszoną, zamiast 6 będzie ich 7. Na trzy opróżnione we Lwowie notarjaty zaproponowała Izba pp. Lenartowicza, Piszka i Kraussa (ze Sokala).

Kolegium notarjuszów na zgromadzeniu w niedzielę skutecznio wybrało zarząd na trzechlecie następnę. Prezesem wybrany na nowo p. Aleksander Ja-

siński ze Lwowa, zastępcą Lenartowicz z Kolomyi, a do wydziału: Zathy Henyk ze Stanisławowa, Praszil z Kolomyi, Piszek ze Śniatyna, Wurst Karol ze Lwowa, Matkowski ze Szczercza, na zastępców zaś Kwaśnicki Samuel ze Lwowa, Bodyński ze Złoczowa i Onyszkiewicz ze Zborowa.

Na rzecz biednych bez różnicy wyznania urządzili akademicy żydzi w Samborze 9. bm. wieczorek muzykalno-wokalny. Głównymi punktami programu były produkcje na skrzypcach pani Róży Weithornowej i deklamacje artysty dramatycznego Szoberta. Połowę czystego dochodu złożono na ręce burmistrza.

Wł. Bełzie najserdeczniejsi urządzić chcieli gwałtem jubileusz trzydziestoletni. Zaledwie się biedak wyprosił, ażeby „go nie urządzali“.

Święto Jordanu obchodzono wczoraj we Lwowie z właściwą obrządkowi wschodniemu okazałością. Po nabożeństwie w gr. kat. cerkwi wołoskiej, które celebrował ks. metropolita Sembratowicz w asystencji ks. prałata Siengalewicza, kanoników kapituły i licznego duchowieństwa, nastąpiła ceremonia święcenia wody w Rynku. Przy uroczystym obrzędzie oprócz duchowieństwa obecni byli reprezentanci władz rządowych.

Nowe stypendjum. Z okazji 50-letniego jubileuszu zasług dra Antoniego Maleckiego, położony na polu literatury i historii polskiej, kurator Zakładu Ossolińskich, książę Andrzej Lubomirski, ustanowił stypendjum 300 złr. dla pracowników na polu literatury języka i historii polskiej. Stypendjum to będzie po wieczne czasy nosiło miano „Stypendjum imienia dra Antoniego Maleckiego“ i jemu dożywotnie przysługuje prawo rozdawnictwa rzeczonych stypendjum.

Bal tarnowskiego towarzystwa strzeleckiego pod protektoratem księcia Eust. Sanguski, marszałka krajowego, odbędzie się d. 1. lutego br. w sali towarzystwa kasynowego.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Pierwsze posiedzenie w tym roku odbyło się wczoraj. Zamiast o 6. zebrał się komitet dopiero o 7. P. Kiselka nie był obecnym na posiedzeniu, wytlumaczył go jako chorego i zastępował wczoraj p. Piepes. Przystąpiono do wyboru (kartkami). Prezydentem wybrany ponownie i jednogłośnie (22 gł.) p. K. Kiselka, wiceprezydentem wybrany ponownie p. Jakób Piepes 21 gł. na 23 głosujących. P. Piepes podziękował za wybór. Prowizorycznym prezydentem wybrany p. Maks Epstein jednogłośnie, a rewidentem kasy także jednogłośnie Karol Schajer, który podziękował za zaufanie. Do komisji wybrano dotychczasowych członków przez aklamację.

Dostawy dla wojska. Ministerstwo przyjęło oferty szweców i rymarzy na dostawę 30 000 par butów na r. 1892, z czego na Galicję przypada około 8000 par.

Kronika policyjna. Nieznani sprawcy dostali się do piwnicy domu przy ul. Gródeckiej l. 54 i zabrali kilkanaście flaszek wina, wiszniaku i soku malinowego.

Kruczek mecenasa. Oto tytuł nowej 4-aktowej komedji, którą napisał p. J. K. Zieliński, współautor „Dobrego numeru“. Komedja ta ukaże się po raz pierwszy na scenie krakowskiej na benefis zasłużonej artystki tamtejszej p. Wojnowskiej a następnie w warszawskim teatrze „Rozmaitości“.

Wydał się z domu rodzicielskiego 15. bm. 14 letni Simcne Hersch Berg recte Birnbaim.

Kradzieże tablic przed kilku miesiącami były na porządku dziennym, policja jednak wszystkich złodziei wyłapała i oddała do sądu. Obecnie znówu zaczynają się kradzieże tablic firmowych. Świeżo skradzioną została tablica adwokata dr. F. przy placu kapitulnym l. 3.

Od Redakcji „Nadzieja“. Rękopis na żądanie do zwrotu.

Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa Politechnicznego odbędzie się w **środek 20 b. m. o g. 6 wie-** czór w lokalu Towarzystwa Politechnicznego Rynek l. 30, I piętro. **Na porządku dziennym:** Odczyt p. Frankego z Chicago „o wystawach przemysłowych w Pra-

Gal. Tow. muzyczne pragną, aby dzieła polskiej muzyki były na tego rocznej wystawie muzyczno-teatralnej w Wiedniu jak najliczniej i najświetniej reprezentowane, a którzy posiadają jakkolwiek polskiej muzyki się typodobre przedmioty mające wartość historyczną lub artystyczną, ażeby byli tak uprzejmi zawiadomić o tem galicyjskie Towarzystwo muzyczne we Lwowie (gmach teatralny najdalej do 15 lutego br.) które chętnie gotowe jest pośredniczyć w zgłoszeniu i przesłaniu przedmiotów wystawy i w wyznaczonych okolicznościach.

VII. walne zgromadzenie wyborców.

Wobec pełnienkiej sali i nabitych galerij (mnóstwo kobiet) zagaił zgromadzenie dr. Weigel i zawiadomiwszy o spełnieniu poruczonych sobie misji do prezydenta miasta w sprawie radnych Ciuchcińskiego i Peredjakiewicza (którzy uskuteczniłi rozmaite roboty we własnym zarządzie miasta prowadzone) dał głos wyborcy zapisanemu Janowi Barańskiemu. Tenże rzekł: Ponieważ radny Krasucki zaprzeczył, że dzierżawi od gm. m. Lwowa sianożęcia w parku Stryjskim, przeto zadalem sobie trochę trudu, zbadać co jest prawdą i dowiedziałem się co następuje: Niegdyś dzierżawił trawę w tem miejscu ob. Cieslewicz z Zofijówki, który ma chałupę i 3 morgi ziemi. Raz gmina zbierała tam siano, a zbiór tego siana kosztował mał 40 zł. siano zaś zebrane sprzedano p. Borkowskiemu, przedsiębiorcy wywozu nieczystości z miasta za 430 zł. czy nawet za 470 zł. mianowicie z tego powodu, że siano to miało być złe dla koni gm. m. Lwowa. Później chcieli włocścianie z Sokolnik wzięć w dzierżawę ten pokos siana za 120 zł., ale powiedziano, że chłop mogliby pokaleczyć, a nawet pościnać młode drzewka, więc oddano takowy p. Krasuckiemu za 30 zł. P. C. podałeszłego roku ofertę wskutek poprzedniego zawiadomienia magistratu o dzierżawę 29 morgów sianożęcia, gruntu po Minasowiczach za parkiem, gmina żądała za to 50 zł. rocznie, p. C. złożył kaucję 10 zł. i ofiarował 45 zł. czynszu rocznego, spisano z nim ugode, która miała być zatwierdzona i kazano mu przyjść we środę po odbyciu posiedzenia sekcji.

Starzec był z tego bardzo zadowolony, bo utrzymanie jego stanowią krowy, lecz przyszedłszy we środę otrzymał napowrót kaucję, a zarazem oświadczył mu p. komisarz Dydyński, że te sianożęcia oddano p. Krasuckiemu w dzierżawę za 25 złr.; do tego dodano jeszcze kawałek, na którym przedtem wojsko się ćwiczyło i p. Krasucki trzyma park Stryjski i grunt po Minasowiczach 29 morgów z kawałkiem gdzie dawniej wojsko się ćwiczyło za 60 zł.

Zbiór z tych sianożęć był następujący: oprócz trawy, branej w lecie na podój i popas, zebrano z parku 32 wozy, a z gruntu po Minasowiczach 30 wozów, razem 62 wozów; licząc tylko po 10 centnarów na wóz, czyni 620 centnarów siana, a gminę miasta Lwowa kosztuje utrzymanie jednej pary koni z zaprzęgiem 1200 złr. rocznie. Przytoczone okoliczności może w razie potrzeby kilku świadków potwierdzić.

Za 9 dni głosowanie. Wybierajmy ludzi zaufania godnych, aby znana grupka interesentów chrześcijańskich do spółki z grupą żydowskich (głosy: lichwiarzów i bankowiczów) nie dostała się do steru przy pomocy kielbas, wódki, piwa i wykupywanych kart legitymacyjnych. *Ja pójdę za tą listą, gdzie czytają ludzie głośnie, a was wyborców wzywam, abyście nie ociągając się szli do głosowania, pilnowali szkalów wyborczych, łapali ich i przeszkadzali handlowi głosów (uczne oklaski i brawa).*

Z kolei wyborca Drągowski wytknął arystokratyzm i kastowość, które odznaczają nas. Sceny, które się działy na Trzech królach w sali ratuszowej uważa on za protest przeciwko zakorzenionemu szalbierstwu wyborczemu, któremu z góry już opozycja chciała przeszkodzić, będąc bezbronną. Na posiedzeniu zaś komitetu wyborców z osobistej kwalifikacji odrzucono głównie dlatego wniosek Ciesielskiego na wybór komisji do traktowania z innymi komitetami, ponieważ się bano aby tym sposobem nie pomódz do powrotu ludziom, co tylko własne mają na oku interesy. Mamy jednak sporo ludzi dobrej ochęci i zdolności — wybierajmyż tylko godnych.

Ob. Jamrozik upominał się o decentralizację targowic, zaczęł już na poprzedniej Radzie przemawiano.

Ob. Chirowicz zaprezentował się „jakkolwiek Rusin wyborca ewentualnie szwec“, mówiący po polsku, bo mu wszystko jedno, lecz będąc przy uroczystości Jordanu w humorze, popadł wkrótce w kolizję z galerjami, i po kilku starciach z niemi, ustąpił z trybuny, „obcał mój“ o administracji łaźni Duchnickiego i dotykał nazwisk radnych, którzy wcale do niej nie należą (np. Świsterskiego), co też Walichiewicz natychmiast sprostował.

Prof. Jegerman przystąpił do rozbioru budżetu na r. 1892, który tak w dziale zwyczajnym, jak i nadzwyczajnym tak jest ułożony, aby się zdawało, że koń-

ce się schodzą, a tymczasem wszystko prawie jest pozorne i złudne, i trzeba będzie acieć się albo do pożyczki nowej, albo do podwyższenia dodatku domo-czynszowego. Podwyższenie dodatku projektował już sam magistrat, ale komisja budżetowa i Rada ze względu na wybory nie przystała na to, komponując sobie fikcyjne pozycje dochodów — na oko, dla zamydlenia oczu wyborcom. Długi gminy zaś wznoszą raptownie. W r. 1883 wynosiły 400 000, w roku 1890: 1,188.625, w r. 1891: 1,647.000, w 1892: 2,231.000 złr. (pomiędzy czem jest 316 000 złr. na zazastaw papierów wartościowych).

Jeśli w takiej skali postępować będziemy, to wzmoże się nędza. Inna tedy gospodarka jest wskazana. Kupując nieogłębnie wbrew protestacji Rewakowicza i Walichiewicza realność Biesiadekich za wygórowaną cenę (87 i 10 tysięcy) z wykazywaniem mylnych cyfr dochodu z tej realności, projektują tam targowicę kosztem dalszym 20.000 gld. A jednak za 120 000 gld. można było postawić halę targową w guście europejskim (Głosy: bardzo słusznie — oklaski — czyste marnotrawstwo grosza).

Zwolennicy dotychczasowej gospodarki, pochowawszy się, fabrykują teraz listy kandydatów, i liczą na to, że do 28. bm. (do dnia głosowania) zatachają sprawę różowem sprawozdaniem prezydenta miasta, a potem będą dalej mataczyć. (Rzęście oklaski).

Ob. Naburko (rymarz) wystąpił z zarzutami do Walichiewicza, że dostawiał drogo u pręż dla koni gminnych. Odpowiedziano mu, że sprawę tę rozpatruje komisja z Rady, a upręż tę zamawiali u niego, kupowali i odbierali pp. Michalski, Krasucki i Russman.

Dr. Dubanowicz odniósłszy wrażenie z dotychczasowych zgromadzeń, że niektórzy radni wyzykiwali gminę i stanowiska swoje, postawił stolicy za przykład miasteczko Mikolajów, gdzie nie ma żadnych dodatków gminnych (wesolość), i radził, zmienić poprostu całą setkę radnych, a wybrać nowych.

Na listach drukowanych, które się pojawiają, radził kreślić bez litości nazwiska skompromitowanych.

Ob. Sysak z Bajek wzywał radnych, aby stawali przed wyborcami. Nareszcie Sliwiński wyraził ubolewanie, że zarzut „przedsiębiorstw radzieckich“ trafił wyłącznie prawie mieszczan, podczas gdy demoralizację tę wprowadziła właścicielka spółka żydowska. (Okłaski). Któżnia mieszczńska dostarcza reakcyjnym żywiołom dowodu, że samorząd jest absurdem. Istotne do gminu naszej autonomji zakradł się grzyb, i trzeba go z gruntu wyniszczyć, wybierając tylko ludzi uczciwych, a szczególnie niech korporacje rzemieślnicze przedstawią same kandydatów odpowiednich.

O godz. 10. wieczorem przerwał dr. Weigel zgromadzenie. **Ciąg dalszy rozpraw dzisiaj (wtorek).** Początek z uderzeniem g. 7. wieczorem.

Magistrackie żywioły próbowały wczoraj trochę hałasować na galerjach, ale publicznie się wyrzuciła ich za drzwi, a w sali magistrackiej potłuczono jakiegoś szewca, który chciał forytować spółkę Horowiczów.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 18. stycznia. Arcyksiąże Karol Salwator, teść arcyks. Marii Walerji, zachorował niebezpiecznie na influencję; opatrzony został ostatnimi sakramentami.

Rada państwa. Dyskusja nad traktatami handlowymi trwa dalej. Dep. Tausche przemawiał za większym uwzględnieniem rolnictwa, a dep. Pattai mówił przeciw traktatowi gdyż zdaniem jego wiedeński przemysł wskutek nowych traktatów dozna znacznych szkód; mowca jest za zbliżeniem się Austrii do Francji. Dep. Jędrzejowicz, polemizując z Vassatym, dowodził dobroci traktatów dla rolnictwa. Następnie dep. Zallinger mówił o cie od wina. Godzina 1 45 m. posiedzenie trwa dalej.

Belgrad 18. stycznia. Liczba emigrantów bułgarskich w Serbji wzrosła znacznie ostatnimi czasy. Wielu wychodźców bułgarskich, którzy do tychczas przebywali w Rosji, nadeiagnęło do Serbji. Klub liberalny uchwalił wnieść w skup czynne interpelacje, z powodu wydalenia królowej Natalji z Serbji. Dwadziestu radykalnych deputo-

wanych zażądało wykluczenia z klubu ministra wojny Praporcewicza, ponieważ jest on liberałem.

Petersburg 18. stycznia. Zaprzeczają doniesieniu dzienników zagranicznych, jakoby na wiosnę miał być zniesionym zakaz wywozu zboża.

Poznań 19. stycznia. W tutejszem więzieniu zamordował pewien więzień sztabą żelazną, oderwaną od łózka, dozorcę w chwili, gdy ten mu otwierał cele, następnie, przebrawszy się w mundur zabitego, umknął.

Wiedeń 19. stycznia. Dyskusja nad traktatami zbliża się ku końcowi. Wczoraj koniec debaty jeneralnej. Dziś do słowa przyjdą mowcy jeneralni.

Po Zallingerze mówił dep. Hoffman-Wellenhof ze stanowiska narodowo-niemieckiego za traktatami.

Młodoczech Lang twierdził, że na traktatach korzystają tylko Węgrzy.

Meznik nie dopatrywał się w trójprzymierzu dla Czech żadnego niebezpieczeństwa. Z kolei zamknięto jener. debatę nad wnioskiem Baernreitera.

Jen. mowcą wybrano Kaizla wraz z Russem. Przy końcu wniósł Piniński projekt ustawy o inspektorach powiatowych. Następne posiedzenie dziś.

Tutejszy klub narodowościowy uchwalił w porozumieniu z młodoczechami zwołać do Wiednia kongres słowiański celem sformułowania wspólnego programu słowiańskiego.

Arcyksiąże Karol Salwator zmarł wczoraj po południu o 3.20 min. na influencję. Chorował 10 dni. Z powodu śmierci tej bal Wiednia się nie odbędzie.

Namiestnik Badeni wczoraj wieczorem powrócił do Lwowa.

Pertraktacje z koleją północną o upaństwienie trwają dalej. Rząd ofiaruje 130 zł. renty per akcję. Zarząd kolei wymaga 150, pomimo że dotychczas akcje te dają 132 1/2 renty.

Giełda Kredyty 294.87, renta majowa 93.75, węg. renta 107.30.

Targ na bydło. Spęd 3293 wołów, między którymi z Galicji 289 sztuk, płacono za galic. 62—71 zł.

Giełda zbożowa: pszenica na wiosnę 10 78 żyto na wiosnę 10 52, owies na wiosnę 6.67.

Wiedeń 19. stycznia. Stanisław Badeni zamianowany stałym członkiem trybunału państwa Porucznik Samuel Rozwadowski otrzymał godność podkomorzego.

Grac 19. stycznia. W Voitsburgu przyaresztowano wczoraj 23 strajkujących robotników.

Budapeszt 19. stycznia. Donoszą z prowincji o nowych borbach przedwyborczych. W Kősz-Patak około Saros Patak walka studentów kolegum reform., zwolenników lewicy, z liberałami. Po obu stronach po jednym zabitym i dużo rannych. W Koszycach strzelano z rewolwerów, nie ranożo nikogo. Rozruchy miały tu po części charakter antysemitki. Powybijano okna w żydowskiej szkole ludowej.

Biskup koszycki Bubic wzywa w liście pasterskim Słowaków, aby głosowali za kandydatami rządowymi i uczyli się po węgiersku.

Berlin 19. stycznia. W Fuldzie powstanie uniwersytet katolicki.

Austro węg. ambasador Szechenyi zachorował niebezpiecznie na karbunkul.

Paryż 19. stycznia. Z powodu afery Wilsona zbiegły generał d'Andlau zmarł w Gujanie.

W Izbie interpelował Dreyfuss w sprawie zajść w Marokko. Min. Rbot odpowiedział, że przedstawiciel Francji otrzymał zlecenie, aby kazał wyładować załodze okrętów francuzkich w razie, gdyby okazało się niebezpieczeństwo dla zamieszkałych w Marokko Europejczyków, albo gdyby wyładowały załogi innych narodów.

Sofja 19. stycznia. Stoilow uda się niebawem z pismem ks. Ferdynanda do Carnota, aby załatwić sprawę Chadournego.

Londyn 19 stycznia. Lekarze zakazali królowej brać udział w pogrzebie ks. Klarencji. Na pogrzeb przybywa W. książe Aleksiej.

Tyflis 19. stycznia. Gdy w uroczystość Jordanu procesja z katedry ormiańskiej przechodziła przez tymczasowy most na rzece Kura, most ten się zawalił, przyczem zginęło dużo osób. Znaczna ilość jest rannych. Ilość zduszonych lub utopionych jeszcze nie znana.

Wybory do Rady miejskiej.

Ważne zgromadzenia wyborców, przeznaczone do oświetlenia stosunków miejskich i radzieckich, wydobyły dotąd na jaw szereg fenomenalnych zarzutów. Ze wszystkich zgromadzeń podajemy wierne i przedmiotowe sprawozdania, o ile rozmiary pisma na to pozwalają i wszystkie komitety traktujemy na równi, nie eskamotując niczego, ani nie podnosząc specjalnie tylko takich rzeczy (jako czyni organ komitetu magistrackiego), które kompromitują przeciwników. Wychodzimy bowiem z tego zapatrywania, że przed czytelnikami nie należy niczego tacić, co się publicznie w obecności kilku set osób dzieje. W takich razach zamilczanie faktów jest wprost śmiesznością. Ktokolwiek zaś dotkniętym się czuje zarzutami na walnych zgromadzeniach podniesionymi, ma otwierać drogę do prostowania ich na walnych zgromadzeniach, skąd przejdą do sprawozdań dziennikarskich w Kurjerze. Wobec tak naturalnie wskazanej procedury (której z wielkim skutkiem trzymali się pp. Kuźniewicz, Jegerman i Walichiewicz, napastowani przez najętych fagasów), zdziwiło nas wczoraj, gdy drukarnia przysłała nam wydobyte z tamtejszej skrzynki rozmaite pisma i oświadczenia wywołane przebiegiem sobotniego zgromadzenia wyborców, mianowicie p. Michalski oświadcza: „wszystkie przeciwko mnie wymierzone zarzuty są oszczerstwem i fałszem, autorów zaś ich i rozsiewających te fałsze, pociągając równocześnie do odpowiedzialności sądowej... P. Jegerman wmięszał nazwisko moje do sprawy Kaniewskiego o jakieś mistyczne 13.000 rubli. Oświadczam, że w sprawie tej w żadnym kierunku nie brałem udziału, i sprawa ta jest dla mnie najkompletniej obcą“. Oprócz tego komitet magistracki uprasza nas o zamieszczenie komunikatu, że na jego posiedzeniu interpelowany Michalski oświadczył, iż fakta objęte temi zarzutami, a będące przedmiotem dochodzeń prowadzonych przez komisję Rady miejskiej, są nieprawdziwe i tendencyjnie wymyślone, i że przeciwko oszczercom występuje na drodze sądowej o obrazę czci“. Wyjątkowo tylko czynimy zadość prośbie tak Michalskiego jak komitetu, bo nie jesteśmy obowiązani do umieszczania deklaracji takich, które się tyczą nie naszych twierdzeń, ale twierdzeń na walnych zgromadzeniach, publicznie przez kogo innego głoszonych. Na przyszłość prosimy na ratusz. Z otwartem czołem stanąć przed wyborcami. Nie trzeba się bać wyborców, nie trzeba się chować w sali ratuszowej po za filary, ale przyjść i wystąpić jawnie na trybunie — z obroną, jako zrobili Walichiewicz, Kuźniewicz i Jegerman, którym organ nadworny komitetu magistrackiego wręcz odmawia prostowania faktów przez niego samego głoszonych za wpływem czyjś, który chce być ukryty.

Skoro nasi przyjaciele są bezwzględnie traktowani, to trochę za wiele jest, żądać od nas grzeszności, eskamotowania, lub zamilczania faktów. Traktujemy wszystkich na równi. Co Podłowski ze Szustrem napletli na Walichiewicza, było także podane u nas. Gdzie drzewo rąbią, tam trzaski lecą, a p. Michalski ma do zawdzięczenia Węglowskiemu Szustrowi i Ostaszewskiemu, iż się stał przedmiotem odwetu ze strony oburzonych wyborców. Zaczęli tamci walczyć oszczerstwami, więc nie dziwnego, że lawina ruszona zasypuje samych autorów. Ta sama uwaga niechaj służy za odpowiedź także p. mechanikowi Machnowi, który napisał do nas list z odparciem zarzutu Lauruka i Sewalda, i dziwi się, że człowiek choćby najczystszy tak łatwo i bezkarnie zniesławionym być może. I my także nie myśleli, aby do tego przyjsz mogło. Lecz słusznie przytoczył Walichiewicz w sobotę: Kto wiatr sieje — zbiera burzę.

Sądowe kroki zaś należało zaraz wytoczyć, gdy 12. bm. Lauruk wystąpił z zarzutami oświadczeniami przez Sewalda. Tak postąpił Kuźniewicz z oszczercą swoim.

Ze zdziwieniem słyszymy, że komitet ściślejszy wyborców osobistej kwalifikacji odbywa swe posiedzenia w pokojach ukrzyżowanego bankiera i kahalnika Horowitza Samuela.

Jeżeli tak w praktyce ma wyglądać manifestacja przeciwko matactwom wyborczym, to szkoda było zawiązywać komitet inteligencji.

Teatr, literatura i sztuka.

O patentowanej fabryce historii p. Stanisł. Pdałowskiego (Teatr lwowski) napisał też p. Estreicher

w kwartalniku historycznym str. 144 i 145. Oto esencja tej krytyki: „Materiał do właściwej historii sztuki; praca dla nauki jej rozwoju niedostateczna; opowiadanie kręcące się około osób dyrektorów a nie działalności personalu; chaotyczne pomieszanie administracji teatru z artystyczną stroną sceny nie pozwala u przytomnie sobie dziejów jej wzrastania i upadania; pragnąc należy rozszerzenia wiadomości i cyfr bardziej szczegółowych, a nie wiedzieć, w czym polegają nowe prądy sztuki, których niezrozumienie gani kronikarz Miłaszewskiemu; entrepryzę Dobrzańskiego traktuje kronikarz wbrew widocznym faktom, że Dobrz. zbierał owoce własnego posiewu; Barącz zawziętej doznał nie laski, choć wielką była i wina kierowników opinii, wytrwale burzących harmonię w instytucji narodowej, bo szło im nie tyle o dobro sceny, jak raczej o zwalenie przedsiębiorcy; dlatego też i następca Baracza odrzuca własną broń i był bity... Wszystko to jednak p. Pęplowski przedstawia niewyraźnie, kępują go względy koleżeństwa... część zakulisową i anegdotyczną w opowiadaniu pominał...

W towarzystwie historycznym odczytał w sobotę prof. dr. Cwikliński swój pięknie opracowany referat o nowo odkrytym dziele Arystotelesa o dziejach konstytucji Aten. Wspomniał wstępnie o pierwszych publikacjach utworów klasycznych w Europie, o wygrzebywaniu tychże z pyłu zapomnienia w wiekach XIV—XVI i o zastoju, jaki powstał później, prelegent wspominał dalej o tem zdaniu wielu uczonych, że więcej ważnych odkryć w tej dziedzinie już się spodziewać nie można. Zdanie to musi obecnie upaść, gdy z ziemi egipskiej wydobywają coraz nowe cenne zabytki dawnego pismnictwa Greków i Rzymian. W liczbie tych zabytków znajduje się też jedno prawie całe dzieło Arystotelesa, przed rokiem opublikowane przez zarząd British Museum pod redakcją Kenyora. Prelegent zdał sprawę o wydaniach i rękopisach tego dzieła, a następnie w zajmującym wykładzie podał rozbiór jego treści, podnosząc to, co w niem jest nowego, co wzbogaca, uzupełnia lub koryguje nasze dotychczasowe wiadomości o wewnętrznej historii Aten. Wreszcie wspominał prelegent o sporze, jaki się po ukazaniu tego dzieła wywiązał o jego autentyczność i przytoczył liczne i ważne dowody przemawiające za tem, że mamy tu rzeczywiście dzieło samego Arystotelesa. *Iw. Fr.*

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Losowanie pożyczki premjowej. Petersburg 14. stycznia. W dzisiejszem losowaniu pożyczki premjowej z roku 1864 główne wygrane padły, jak następuje: Rs. 200.000 serja 8193 nr. 5, rs. 75.000 s. 19909 nr. 18; rs. 40.000 s. 19736 nr. 8; rs. 25.000 s. 1036 nr. 8.

Po rs. 10.000: s. 12080 nr. 4, s. 11509 nr. 20, s. 15426 nr. 25.

Po rs. 8000: ser. 19288 nr. 16, s. 17881 nr. 8, ser. 10010 nr. 40, s. 9995 nr. 35, s. 4167 n. 22.

Po rs. 5000: serja 7466 nr. 22, s. 4408 nr. 16, s. 15269 nr. 5, s. 18408 nr. 40, ser. 15239 nr. 8, serja 5598 nr. 20, s. 15385 n. 18, s. 1033 nr. 12.

Po rs. 1000: serja 8063 nr. 36, s. 10718 nr. 43, s. 5210 nr. 37, s. 1787 nr. 39, s. 12307 nr. 3, s. 243 nr. 47, s. 13540 nr. 39, s. 15166 nr. 43, s. 3868 nr. 13, s. 14583 nr. 5, s. 10160 nr. 26, s. 15538, nr. 34, s. 17400 nr. 6, s. 4403 nr. 48, s. 16811 nr. 40, s. 17749 nr. 30, s. 16192 nr. 11, s. 2327 nr. 2, s. 6304 nr. 34, s. 17300 nr. 36.

3% losy serbskie. Przy ciągnięciu odbytem w Belgradzie 14. bm. wylosowano następujące serje: 102 953 1432 1825 1992 2560 3387 3837 3907 4156 4855 5613 5782. Główna wygrana 90000 fr. padła serje 4855 nr. 36, 10000 fr. na s. 4156 nr. 45, 3500 fr. na s. 4855 nr. 28, po 1000 fr. na s. 953 nr. 17, s. 4855 nr. 10; po 500 fr. na s. 3387 nr. 30, s. 4855 nr. 37 i 38, po 275 fr. na s. 953 nr. 44 i s. 2560 nr. 3. Na wszystkie inne numera zawarte w serjach powyższych przypada po 100 fr.

Losy tabaczne. Przy ciągnięciu odbytem w Belgradzie 14. bm. padła główna wygrana 100.000 fr. na s. 4681 nr. 46, 1000 fr. na s. 9675 nr. 23 500 fr. na s. 5877 nr. 49, 100 fr. na s. 1608 nr. 24, s. 3284 nr. 34, s. 3860 nr. 55, s. 4286 nr. 24, s. 4814 nr. 61.

Nadesłane.

Ziółka Chambarda, w skład których wchodzi wyłącznie liście i kwiaty, jest środek przeczyszczający, naturalny, niezawodny, skuteczny i najtańszy.

Bardzo przyjemnego smaku, działania łagodnego, bez bólesci i najmniejszego utrudzenia żołądka stanowią lekarstwo poszukiwane przez osoby delikatne, mające wstręt do wszelkich środków czyszczących. Skład we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Wiewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fournier i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kaposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. dom przechodni, z ul. Wałowej l. 5 Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 9.

Ksawery i Ludgarda Budkowscy

w kursie karnawałowym wycuczają wszystkich tańców salonowych wraz z Lansjerem za 8 złr. Rynek l. 12. I. piętro

Dr. Emil Wechsler
lekarz chorób wewnętrznych

specjalista w chorobach żołądka i jelit
po przebytych dłuższych studjach na klinice profesora Csara we Wiedniu, ordynuje od 3—5.
we Lwowie plac Bernardyński l. 15.

Przekazy i Czeki

na Londyn, Paryż, Berlin i. t. d.

wydają:

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk

we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. 6. Ducha). **Najtańsze** źródła, okularów, cwiklerów, lornetek, binokli. Barometry, termometry, Alkohometry, Mikroskopy, Lupy, Manometry, Maszynki elektr., dawonki elektr., tony miern., rajsajgi. **Ceny najtańsze.** Zamówienia z prowincji załatwia się punktualnie. **Reparacje najrychlej i najtańcej.**



Przyjechali do Lwowa

dnia 18. stycznia 1892.

Hotel ŻORŻA. H. Zakrzewska z Wiktorowa, A. Mazurki z Nestorowic, A. hr. Wedziński z Olejowa, M. Szepeński z Ryślic, W. Kępczyk z Romanowego sioła, Z. Jaroszyński z Pludnik, St. Twerkowski z Kowenie, St. br. Konojka z Krakowa, A. dr. Nazarkiewicz i L. Zajaczkowski z Podola ros. L. Rychlicki z Nowoszye, B. Mnieszak z Kamienki, M. Zakrzewski z Czolhan, F. Gebhardt z Wiednia, E. Kraushaar z Hajda

Hotel CENTRALNY. S. Wachtel S. Hulles z Wiednia, K. Wartanowicz z Hubina, I. Hirscher z Jarosławia, E. Kruh z Zbaraża, E. Zollez z Jasinowa, T. Longchamps z Ryńskiego, Dr. T. Biliński z Skatatu, I. Kapko z Lubaczowa, I. Prawdowski z Dzwiniacza.

Hotel SZWAJCARSKI. Bogusław Horodyński z Korszowa, Andrzej Osuchowski z Wysocka Władysław Habanowski z Boryni, Józef Śniadowski z Ozmli, Karol Sobota z Podhorek, Leontyna Nawrocka z Doliny, Walerjan Przybylski z Janczyna.

Pociągi kolejowe

Odechodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pociąg pociąg, 3:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z głównego dworca o godz. 4:11 popołudniu pociąg pociąg, 10:35 wieczór i 9:10 rano osobowy. (Z Podzamecza) 4:22 po południu pociąg pociąg, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowy.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:16 przed południem pociąg pociąg do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór

pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy Husiatyna.

W kierunku ku Belzowi: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Belzca i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

P rzychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:03 po południu pociąg pociąg 7:15 wiecz., 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowy.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na główny dworzec o godz. 2:20 po połud. pociąg pociąg, 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowy, (na Podzameze) 2:08 popołudniu pociąg pociąg 7:30 wieczór i 2:38 rano osobowy.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:48 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

W kierunku z Czerniowiec: 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:58 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna, 7:59 wieczór pociąg pociąg z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Belzca: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Belzca

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tą to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:05 w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u sarzadcy gmachu.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziela od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

15. stycznia 1892

Akcje za sztukę.	placa	żądają
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 złr. m. k.	209 00	212
„ Lwow.-Czern.-Jassy po 200 złr. w. a. w. arb.	243 50	246 50
Banku hipot. galic. po 200 złr. w. a.	317	322
„ kredyt. galic. po 200 złr. w. a.		316
Listy zastawne za 100 złr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 80	101 00
„ „ 5 pr. „ wylosował z 10 pr. p.	107 50	108 20
„ 4 i pół pr. los w 50 l.	98 30	99 00
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 40
towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.		
„ „ 4 pr. w. a.	96 70	97 40
„ „ 4 pr. los. w 41 i pół l.	95 10	95 80
„ „ 4 i pół pr. los. w 52 l.	99 40	100 10
„ „ 4 pr. los. w 56 l.	94 70	95 40
Listy dłużne za 100 złr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:		
(dawn 6 proc.) 3 proc. w. a.	55	57
(dawn 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	52	55
Ogólnego rolni.-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.	60	
Oblięi za 100 złr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 4	104 00
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	92 80	93 50
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	100 80	101 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	100	101 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 50	98 90
„ „ 4 i pół pr.	97 50	91 70
„ „ 4 proc.	91	
Losy.		
Miasta Krakowa	21 50	23 50
Stanisławowa	27	30
Monety.		
Dukat cesarski	5 54	5 64
Kapitool-or	9 30	9 40
Pół imperial	9 50	1 30
Rubel rosyjski srebrny	1 50	1 70
„ papierowy	115	117
100 marek niemieckich	57 70	59 30

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 15 stycznia 1892.	dzisiejsze	z dnia poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	333 0	
„ Banku anglo-austriackiego	159 25	
„ Unionbanku	231	
„ kolei Karola Ludwika	210 50	
„ kolei północnej	288	
„ kolei południowej (Lomb rdy)	94 50	
„ kolei państwowej	290 37	
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	244 75	
„ kolei węgiersko-południowo-wschodniej	198 00	
Losy komunalne wiedeńskie	151	
Akcje Towarzystwa tureckiego sarzadu trytoniu	164 75	
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 50	
Losy regulacji Lisy		
Akcje Banku dla krajow koronnych	208 20	
Renia węgiersk. złota 4 proc.	107 24	
Akcje Bankverein	110 50	
Rosyjski rubel papierowy	115 75	
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		

DUBNE OGŁOSZENIA.

Dukaty, franki, imperjały, marki, ruble, dolary amerykańskie jakoteż

wszelkie papiery wartościowe

kupuje i sprzedaje najkorzystniej kantor wymiany

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki liczb 1.

Zlecenia z prowincji skuteczniają się natychmiast bez wszelkiej prowizji.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Śniadania zimne i gorące Piwo znakom. Pilzneńskie Wina różnorodne i Porter angielski musujący poleca naidel teikatesów S. Wojciechowskiego Lwów, Chorażczyzna 1. 6.

HOTEL GARNI pod TRZEMA KORONAMI 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą Właściciel restauracja w miejscu. Usługa jak najstarsza 979

FOTOMINIATURY pastelowe Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynek 1. 2. 500

Syrjusz Świad najlepszych gatunków kawy, Artura Koseckiego Lwów ul. Ossolińskich 11. Angielski przyrząd gazowy. Oszczędność znaczna, światło potrójne. 150

Biuro Świdarskiego w Tarnowie poleca z Nowym Rokiem wybora stuzbę amianowicie: skarbowa, powych, fernali, wolarzy, szafarki, dziewczki również rzenieńników dworskiej pod najkorzystniejszymi warunkami Porozumie się ze służbą można w każdą nieoziele i święta rano i po południu. Panny służące, lokaje i kucharze kawalerzy znajdują zarząd umieszczenie 843

Nafte krajową, gwarantując za jej najlepszą jakość i ustawą przepisaną niezawalność wysłać na prowincję we wtyki i soboty za przekazem do każdej stacji kolejowej. Sprzedają kurującym nafię całymi beczkami, zawierającymi około 150 litrów, po znacznie zniżonej cenie. Cennikow dostarczam na żądanie franco Piotr Miączynski, właściciel rafinerji nafi w Lwowie, Sykstuska 47. 1300

Do sprzedania kawa 4-kołowa sikawka przenosna, beczkowoz drukowy Kopernika 7, Lwów 127

Urząd pocztowy w Romanowie poszukuje ekspedytora. Ciekawo można wynagrod. 11

Masto ku henne de erowe najtaniej sprzedaje handl. Jana Bortara Akademicka 1. 20. 10

Najtansze źródło nasycia dobrych towarów korzennych i wyrobów młynarskich w handlu Albina Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa liczb 11. 934

Spółnika fachowego poszukuje do otwarcia pokoju śniadaniowego przy istniejącym już cztery lata handlu S. Manowarda w Zaleszczykach. 130

Z powodu wyjazdu do Ameryki sprzedam restaurację wraz z pokojem to śniadani który to interes i kobieta prowadzić może. Oferty pod: Dobrobyt do Adm. Kurjera 151

Urząd pocztowy Mieleso poszukuje drugiego ekspedytora telegrafisty. 131

Miejsca przy dziełach pocztowych poleca poszukuj naczelnika, oeznana z metoda treblwska. Posada języki polski, francuski i niemiecki. Adres: Szaryzec koło Lwowa poste restante P. P.

50 futer podróżnych kupię lub można wypożyczyć, 50 sukien białych poszukuje; ubrania frakowe za ad Jaszczyszyna gmiech teatralny 153

Restauracja pod trzema Gołabkami przy ul. Gołobkiej 17 Adolfa Magnheima poleca wyborne trunki, oraz dobr. ku huie cz i można dostać wyborne opjady kolację. Codziennie świ że flaczki. Ceny niskie.

Oz odnik nadzwyczajny zdolny, zakłada ogrody w Londynie, w Paryżu, zna się na wszystkim, co tylko w zakresie ogrodnictwa wchodzi, poszukuje umieszczenia w większych parkach lub w ogrodach publicznych Wiadomość w Biurze Informacyjnym ul. Trybunalska 1. 1, Lwów. 163

Maszynista drukarski biegły w swym zawodzie, trzeżwy i pracowity znajdzie zatrudnienie. Zgł. zaż. się należy osobicie z odpisem świadectw i wzorami wykonanych robot. Przyjeżdż zostana na praktykę do drukarni dwaj chłopcy natychmiast pod korzystnymi warunkami z ukończoną jednak trzecią klasą gimnazjalną. Drukarnia Polska w Lwowie ul. Sobieskiego 1. 28.

Ekspedytorka z uzdolnieniem telegraficznym i kancją poszukuje zaraz posady Zgłoszenia W: W poście restante Rałomyśl San. 152

Dwie panny z ukończonym kursem handlowym mogące po 200 zlr. kaucji złożyć poszukują miejsca do sklepu. Zgłoszenia Biuro wywiadowcze, Lwów Wałowa 12. 160

Handel towarów korzennych i mięszanych w jednym z większych miasteczek, gdzie jest Starostwo, pod korzystnymi warunkami, do sprzedaży bliższa wiadomość Biuro Informacyjne Trybunalska 1. 1, Lwów. 163

Mleczarnia, w której P. T. Publiczność znajdzie wszelki nabiał świeży, przekąski jak najtaniej i w jak najlepszej jakości, otworzył przy ul. Piekarskiej 10 B. Aleksandra Mieczniowska 54

Zem względu na wysławę świeżową amerykańską a kto chce wki kuuasta lecejach nauczyć się po angielsku, także listo nie barizo przysięgnie uiech się zgłosi pod adresem, D. J. E. poste restante Lwów. 138

Czernawski T. S. snycerz, poleca swój zakład rzem. i ornatów z drzewa, a oraz i galauteje do słońców i kościołów. Plac Bernardyński 15 Lwów. 168

Do handlu k rzennego, win i mieszanego potrzebny praktykant z tego domu. Może by ubogich oddziów, lecz uczciwy. Zgłoszenia do J. na Kordeckiego w Złoczowie. 109

Angielskiego języka potrzebuję się nauczyć do silku miesięcy. Zgłoszenia: Drukarnia Manieckiego Kopernika 7. 165

Sierota po komisarzy nie mógł poszukuje miejsca do pomocy i towarzysza osoby wiekowej; więcej zależy na dobrem o chodzie niż na zapłacie. Łaskawe zgłoszenia do I. B. Kalcza 1.

Można jeszcze kupić na terenie dwudziestu morgów w Potoku, w którym wierzenie rozpoczęte 20% brutto do wszystkich szychów. Małaj chęć kupna zechce się zgłosić Jaworski Gorlice.

Wszelką kategorię stug miejską większą z dobrmi rekomendacjami i osobicie mnie znana poleca Biuro wywiadowcze Krzyczkiwskiego Lwów, Wałowa 12. 14

Poszukuje pisarza z ładnym piśmami i bezuam onego o stosunkami służbowymi z kaucją 6 zlr. Ogrodnik wdowiec lub kawaler, klu znica i służący dobri rekomendacjami zająć zaraz nie czennie. Wiadomość Biuro wywiadowcze Lwów Wałowa 1. 12. 2

Kasjerki dla handlu we Lwowie z kaucją 200 zlr. poszukuje się oferty pod R. Z. do admi. strażnicy. 13

Kalosze rossyjskie i wiedeńskie poleca jedyny główny skłar wszelkich wyrobów gumowych Rudolfa Krimmera we Lwowie hotel Francuski.

Specjalista w urządzeniu telefonów, mi telefonów, dzwońkow i tycznych, gromochronów i wszelki sygnalizacje elektryczne po naciżyczeniu niskich cenach u katecznia Edward Gottlieb elektrotechnik mechaniczny Lwów ul. a Sykstuska liczb 24, (dawny gmach pocztowy).

Fortepiany i pianina. Angielskiej konstrukcji Prokscha, odznaczone wieloma medalami i dyplomem, liczne uznania przez pierwsze powagi muzyczne; poleca z gwarancją KAROL MARECKI Lwów, ul. Kopernika 9. Fortepiany wiedeńskie z najlepszych fabryk od 270 zlr. i wyżej.

KOŁDRY na owezej wełnie, bawelnie, materace, wkładki spr. do łóżek, sienniki, poduszki itp. Jedyny we Lwowie specjalny skłar i pracownia wyrobów pościeli pod firmą Józef Schuster Lwów, ul. Kopernika 7.

1-litrowa butelka 90 cent. Z żyta czysta 8-letnia żytnia wódka bez cukru i bez anyżu w skutkach zastępuje zupełnie koniak. poleca handel Karola Bałfabana we Lwowie.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu. 5 lub 4 pokoje etc. Pomieszkania kawalerskie wynajmują Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera w godz. 9-12 i 3-5. 3 lub 2 pokoje z przynależnościami zaraz, Róg Barskiej i Krótkiej 11. (Na Gródeckim). 541

3 lub 4 pokój, kuchnia, spiżarnia Długosza 23. 78

Stajnia i wozownia zaraz do wynajęcia Ossolińskich 11. 63

7 i 4 pokoje II p. front zaraz do wynajęcia Ossolińskich 11. 63

Pokój kawalerski wspólny frontowy, obszerny, ciepły. Adres w Adm. Kurjera.

3 pokoje duże ciepłe z kuchnią i piętro Lyczakowska 13. 114

Sklep do najęcia z salą jadalną w hotelu Szawajcarskim. 154

Pokój awalski za 8 zlr. miesięc. czynsz: Gołbia 1. 11 piętro I 164

3 pokoje z kuchnią i przedpokój zaraz do najęcia. Ossolińskich 17 A. 166

Lyczaków 16. pierwsze piętro 3 pokój z kuchnią. 175

Pod 1. 15. ulica Zulińskiego są zaraz albo od połowy miesiąca na II. piętrze 4 pokoje z kuchnią, spiżarką o dwóch wchołach do wynajęcia. 174

Słabość mężką skutki szereg luiej tajnych grzechów młodości i innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, po czajedynie w liczących wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dra Retau'a Ochrona własna Cena wydania polskiego 1 zlr. Cena wydania niemieckiego 2 zlr. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę mężką. Za nadesłaniem franco należytości, otrzymają się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Biercy w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.) (w Niemczech.)

Do Pana A. Rosenthala, jeneralnego reprez. pierwszej fabryki Cognaku tokajskiego we Lwowie.

Przysłany mi Cognak zbadalem i skonstatowałem, że tenże z powodu przyjemnego aromatu i bardzo przyjemnego smaku do użycia dla chorych, którym używante Cognaku ordynowane, bardzo się nadaje, tem bardziej, że po użyciu tegoż nie daje się uczuwać ani darcie w gardle, ani też inne żadne boczne działanie nie daje się uczuwać. Lwów dnia 31. grudnia 1891.

Dr. Link m. p. lekarz pułkowy i operator.

Do Pana A. Rosenthala, jeneralnego reprez. pierwszej fabryki Cognaku tokajskiego we Lwowie.

Potwierdzam że Pański tokajski Cognak w wielu wypadkach rekonwalescencji oo chorobach płuc i dolnych części ciała, jakoteż rekonwalescentom po fbrze położniczej z bardzo dobrym skutkiem używałem, dla tego też takowy jak najusilniej zalecić mogę.

Z szacunkiem L. Lateiner mp. lekarz praktykujący i akuszer.

P. T. Odośnie do powyższych świadectw, pozwalam sobie Szan. P. T. Publiczności nasz Cognak tokajski jak najlepiej zalecić, który we wszystkieh główniejszych handlach win i delikatesów i aptekach dostać można i upraszam przy kupowaniu na powiększą markę ochronną uważać zwrócić. Zamówienia próbne 6-12 lub 24 flaszek wysyła w skrzynkach oryginalnych z głównego składu Cenniki i prospekta gratis i franco.

Z głębokim szacunkiem Jener. reprez. pierwszej fabryki tokajskiego Cognaku w Tokaju.

A. Rosenthal Lwów ulica Skarbkowska liczb 2

Garnitury, bukiety, wazony, przybrania salonów, oraz kotyljony

w olbrzymim wyborze, po nader niskich cenach na nadechodzący karnawał przygotowała i poleca Szan. P. T. Publiczności fabryka sztucznych kwiatów

TEOFILI ZIELIŃSKIEJ Lwów, Chorażczyzna 7, obok redakcji „Kurjera Lwowskiego“.

Zamówienia z prowincji skuteczniają się odwrotną pocztą.

Handel HERBATY CHINSKO-ROSYJSKIEJ EDMUNDA RIEDLA we Lwowie, plac Marjacki 10. poleca zbioru majowego Congo Souchong czarna 2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-

J. A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wyśmienitą starą
lepszą od koniaku

STARKE

Marka	—70	Marka	1:20
*	—90	1860	1:50
**	1—	1840	2:50

Powyższe ceny są fabryczne, w
mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

Palacz egzaminowany
do parowego motoru
znajdzie zaraz umieszcze-
nie w faryce wyrobów stol-
arskich **Braci Wczelak**
we Lwowie.

Dla producentów chmielu.
Oryginalne angielskie płótno
na wantuchy do chmielu najle-
pszego gatunku tylko na głównym
składzie **H. Lohr'a i Syna**
w Satecu (w Czechach). Jedyny
zastępca na kontynencie. Wzory i
cenniki na żądanie.

Wina Hegelayskie i Tokajskie w najlepszych
gatunkach, poleca jako też wysła w butelkach
i beczkach z własnych piwnic w Sa Ujhely
obok Tokaju

handel delikatesów i win
Fryderyka Schleichera
Lwów, ulica Sykstuska 1. 2.

Zamówienia na butelki proszę nadsyłać pod wyżej wymie-
nionym adresem: na beczki Fryderyk Schleicher Sa Ujhely (Wę-
gry). Na żądanie wysyła się specjalny cennik gratis.

EDEN-THEATER

Tylko 3 przedstawienia.
Wtorek 19. środa 20. i czwartek
21. stycznia br.
Wieczór o godzinie 7 1/2.

W sali Frohsinu
w hotelu Zorza.

Ceny miejsc: 1—4 rząd zlr. 1:50, reszta
rządów po zlr. 1—. Miejsce stojące
po 50 centów.

Biletów otrzymać można we wtorek 19., we środe
20. i we czwartek 21. przedpołudniem od 9—12 i
popołudniu od 2—4 godz. w sali Frohsinu.

Przed i podczas przedstawienia muzyka wojskowa.

Tylko 3 dni.

J. IHNATOWICZ
Lwów
sklepy własne ul. Koper-
nika 1. 3. ul. Halicka 1. 11.
Kraków Sukiennice 1. 20.
Czerniowce Rynek 2.

**Najprzedniejsze czerni-
dło glicerynowe**
pachnące, do obuwia, daje
piękny połysk, miękczy skórę
i chroni od pękania. Pudel-
ko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct.

**Smarowidło litewskie
do obuwia i skór**
miękczy skórę, czyni ją nie-
przemakalną i trwałą.
Pudełko po 10, 20, 50 ct.
i 1 zlr.

**Atrament czarny
kamieszowy**
nie pleśnieje, nie osadza się,
piór nie psuje, jest zawsze
czary i płynny i zupełnie
nieškodliwy. Flaszka po 10,
15, 25, 30 i 50.

Farby do stempli
niebieska, fioletowa, czerwona
i czarna. Flaszeczka po 50 ct.

ATRAMENT
do znaczenia bielizny bez
gumy. Flaszeczka 30 cent.

Warszawska pracownia gorsetów
„AU BON MARCHE”
Lwów, Trybunalska 4.

Poleca wy-
roby swych
gorsetów
odznaczają-
cych się
pięknym
stanem i
trwałością
prawdziwo
francuskich
materiałów. Poleca tenuski, gor-
seta higieniczne na włosiu, gorseta
do prostego trzymania się, gimnastyki
i gorseta męskie. Przyjmuje repera-
cje, czyszczenie i odnawianie
gorsetów. Obstalunki z prowincji
wykonują się ściśle i starannie
podług podanej miary.



**Do sprzedania
lub wdzierżawienia
Hotel pierwszorzędnym
we Lwowie**

o 40 pokojach gościnnych, z lo-
kalem restauracyjnym, sklepo-
wym i stajniami, wraz z całym
urządzeniem pokoi gościnnych.
Blizszą wiadomość powziąć
można w Banku Zaliczkowym
we Lwowie, pl. Marjański 1. 9.

Baczność!

Wyroby korczyńskie.
Płótna grubsze i cienie na ko-
szule, prześcieradła bez szwu,
ręczniki po 3 i 4 zlr. za tuzin,
chustki do nosa, dymy, drelichy,
płótna żagliwe, bieliznę stołową
itp. w najlepszej jakości wyroby
poleca

Wł. Gonet
w Korczyńce p. Korczyzna.
Cenniki i próbki wysyła się na
żądanie darmo i oplatnie.

Dla naszych dzieci!
Wszystko co potrzeba do pielęgnowania dziecka
i utrzymania jego zdrowia — jak: **Mleko stery-
lizowane** uznane powszechnie jako najzdrowszy
pokarm dla dzieci
**flaszki do ssania, pepki i garnitury do ssania,
podkładki gumowe do kołyski, ściągacze mleka,
ochraniacze brodawek piersiowych, mydło dla
dzieci Resthoffera i Bergera, gąbki, baloniki,
gruszki, syrenki, oliwa chemicznie czysta, cukier
mleczny, kadzidło, trociczki, cukierki szlachowe,
tudzież kefir z grzybków kaukaskich**
poleca kantor fabryczny
Leopolda Lityńskiego, magistra farmacji
przy ul. Wałowej 1 14. (obok kawiarni Centralnej.)

Na karnawał!
poleca handel i fabryka konserwów
JANA BACZYŃSKIEGO
we Lwowie ulica Akademicka 1. 3.

marmolady morelowe i głogowe, kompoty, pi-
gwy smażone, galerety pończokowe, pomidory
na zupy i sos, szparagi olbrzymie, groszek
zielony, championy, trufle, raki, homary, pa-
sztety różnego rodzaju. Także dostarcza na
zamówienie salaty francuskie i włoskie, oraz
i inne gotowe półmiski ryb i mięsne, smacznie
i elegancko wykonane.

ŁYŻWY.

„Halifaks” zwykłe 1:80
z lepszej stali 2:50
z szerokimi nożami polerow. 4:—
„Jackson Heines” polerow. 5:—
niklowane 7:—
„Kurjer” najnowsze polerow. 6:—
Zwykłe żelazne z paskami 1:2

Cenniki ilustrowane na żądanie.
Maszynki do tarcia uniwersalne po 1:80. — Noże stołowe, kuchenne,
sejzoryki znakomite angielskie w największym wyborze.

Klozety torfowe, pokojowe, patentowane, odznaczone na wystawie
hygienicznej, poleca

ANTONI HALSKI
handel towarów żelaznych
Lwów, plac Marjański liczbą 9.

Znacznie niższe ceny koksu.

KOKS.

Przy zbliżającej się porze zimowej mamy
zaszczyt zwrócić znowu uwagę Szanownej Pu-
bliczności na nasz

Koks łamany.
Cena naszego
KOKSU
wynosi za 50 kl. 60 ct. z wolną dostawą do mieszkań.
Potrzebne reperacje i mniejsze przerabianie
pieców i kuchni do opalania naszym
KOKSEM wykonujemy bezpłatnie.
Wszystkie zamówienia telefonem lub kartą kores-
pondencyjną będą bezwzględnie uskutecznione.
Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.

Wszystkie papiery wartościowe
jako to: listy zastawne Towarz. kredyt.
ziemsk., banku krajowego, banku hi-
potecznego, obligacje propinacyjne,
Renty, przyorytety itp. sprzedaje
po najtańszym kursie we Lwowie

August Schellenberg
Dom bankowy i Kantor wymiany.
Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenu-
merata roczna zlr. 1:70, na prowincji zlr. 1:80.